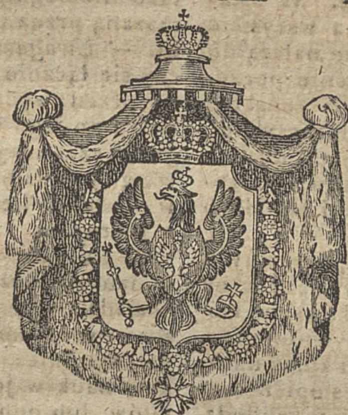
GAZETA

Wielkiego  Xięstwa

POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

№ 114. — W Czwartek dnia 17. Maja 1832.

Wiadomości krajowe.

Z Berlina, dnia 13. Maja.

N. Król raczył Ministra Stanu i gabinetu, Hrabiego Bernstorff na własne jego żądanie z powodu nadwerężonego stanu zdrowia uwolnić od obowiązków Ministra spraw zewnętrznych a w miejsce jego rzeczywistego Tajnego Radzcę i Sekretarza Stanu Ancillon mianować Ministrem Stanu i Ministrem spraw zewnętrznych.

Wiadomości zagraniczne.

Rossya.

Z Petersburga, d. 18. Kwietn. (star. st.)

Z Bożéj łaski My Mikołaj I., Cesarz i Samowładzca wszech Rossyi, i t. d. i t. d.

„Prawa i przywileje nadane Dyplomatem 1785. roku miastom i ich obywatelom, od tego czasu, przez ciąg lat wielu, przy postępie handlu i przemysłu, stały się dzisiejszemu ich położeniu, w pewnych częściach, nieodpowiedniemi.

Z téj uwagi, pragnąc oraz za pomocą nowych dystynkcyi ściśléj przywiązać mieszkańców miast do ich stanu, od którego pomyślności zależy pomyślność handlu i przemysłu, uznaliśmy za przyzwoitą ustalić ich prawa i przywileje przez następne ustanowienia:

§. 1. W stanie miejskim utworzoną zostaje nowa klassa, poczestnych (honorowych) obywateli.

§. 2. Poczestnym obywatelom następne przywileje nadane zostają: 1) Uwolnienie od podusznego podatku. 2) Uwolnienie od rekrutskiéj powinności. 3) Uwolnienie od kar cielesnych, w razie przewinienia. 4) Prawo należenia do wyborów, z nieruchomego w mieście majątku, i bycia wybieranymi na urzędy miejskie, nie niższe od tych, jakie się dostają kupcom dwóch pierwszych gild. Trudniący się stanem naukowym i artyści, należący do stanu obywateli poczestnych, lecz niezapisani do gildy, mają być wybierani na urzędy nieinaczéj, jak z własnéj ich woli. 5) Prawo używania we wszelkich aktach tytułu poczestnych obywateli, łącząc go z nazwaniem gildy, jeżeli kto jest do niéj zapisanym.

§. 3. Przywileje poczestnego obywatelstwa oddzielne są i niezależne od praw kupieckich, które się nabywają przez wpisanie się do gildy, i branie świadectw kupieckich, na zasadzie istnących w tym przedmiocie osobnych urządzeń.

§. 4. Prawa poczestnego obywatelstwa nabywane być mogą albo osobiście i dożywo-

tnie, lub, nazawsze, dziedzicznie. W ostatnim razie prawa te spływają na wszystkie prawego łoża dzieci, jeśli tylko te należą do stanu ludzi wolnych. Przechodzenie poczestnego obywatelstwa na osoby płci żeńskiéj, dzieje się na zasadzie ogólnych prawideł, według których mąż wyższego stanu udziela go żonie, żona zaś wyższego stanu, po zamęściu, sama go nietraci, lecz téż i nieudziela ani mężowi, ani dzieciom.

§. 5. O zaliczenie do stanu poczestnych obywateli, osobiście, bez prawa spadku na potomstwo, prosić mogą: 1) Ci, którzy w którymkolwiek z rossyjskich uniwersytetów otrzymali prawny atestat o ukończeniu kursu nauk, z należytym postępem, lub na stopień rzeczywistego studenta, lub na stopień kandydata; przyczém zachowają zawsze nabyte prawo wstąpienia do służby rządowéj. 2) Artyści wolnego stanu, którzy otrzymali od Akademii sztuk pięknych atestat o ukończeniu w niéj kursu, lub o zdanym należytym examinie, lub dyploma na stopień artystów Akademii, jeśli niesą jéj uczniami.

§. 6. Nadto, obywatelstwo poczestne nadawane być może, osobiście, uczonym cudzoziemcom, artystom, handlującym kapitalistom i właścicielom znacznych rękodzielni i fabrycznych zakładów, chociażby ci nawet niewstąpili w rossyjskie poddaństwo, jeśli ze względu na spodziewane z nich pożytki, Ministerstwo będzie o to prosiło. W takim razie, przywileje poczestnego obywatelstwa nadawane będą cudzoziemcom osobnemi ukazami do Rządzącego Senatu.

§. 7. Do stanu obywateli poczestnych, dziedzicznych, z samego urodzenia należą: 1) Prawe dzieci osób, mających do stanu tego dziedziczne prawo, z mocy §. 4.; i 2) prawego łoża dzieci szlachty niedziedzicznéj, zostające w stanie ludzi wolnych.

§. 8. Nadto, o udzielenie przywilejów poczestnego obywatelstwa prosić mogą, stósownie do niżéj wyłożonych zasad: 1) osoby stanu kupieckiego; 2) osoby wszelkiego innego wolnego stanu, z powodu odznaczenia się w naukach i sztukach pięknych; 3) uczeni cudzoziemcy, artyści, handlujący kapitaliści i właściciele znacznych rękodzielni i fabryk.

§. 9. Osobom stanu kupieckiego nadają się prawa poczestnego obywatelstwa dziedzicznie: 1) Gdy kupiec otrzyma stopień Radzcy Komercyi lub manufaktur. 2) Gdy kupiec ozdobiony zostanie którymkolwiek z Naszych orderów. 3) Gdy jaka rodzina kupiecka, opłacając należyte powinności, zostaje wciąż przez lat 10 w 1széj, lub przez lat 20 w 2giéj gildzie, i w przeciągu tego czasu ani razu nieulegnie bankructwu, ni téż będzie skazaną przez wyrok sądowy na karę hańbiącą. — *Uwaga.* Czas zostawania w gildach liczy się łącznie i nierozdzielnie, tak upłyniony przed wydaniem niniejszego manifestu, jako i po jego wydaniu. Ktoby zaś zostawał przez czas niejaki w 1széj, a przez niejaki w 2giéj gildzie, temu, dwa lata zostawania w ostatniéj, liczą się za jeden rok zostawania w pierwszéj.

§. 10. Ze względu na odznaczenie się w naukach i sztukach pięknych, z liczby osób posiadających już prawo osobiste obywatelstwa poczestnego, toż prawo nadaném zostaje dziedzicznie: 1) Tym, którzy ukończywszy kurs nauk w jednym z rossyjskich uniwersytetów, lub odbywszy w nim należyty examen, otrzymają stopień doktora lub Magistra. Przy czém, wychodzący z uniwersytetów, zachowują téż poprzednicze prawo wchodzenia do służby i nabywania szlachectwa, przez przywiązane, do ich uczonych stopni, rangi. 2) Uczniom Akademii sztuk pięknych, którzy otrzymali w niéj stopień artystów, mającym od niéj dyplomata i atestaty, jeżeli, po upływie lat 10 od czasu ich otrzymania, Ministerstwo wstawi się o nadanie im, za odznaczenie się w kunsztach, praw dziedzicznego poczestnego obywatelstwa; przyczém uczniowie Akademii zachowują wszelkie inne służące im z mocy dawniejszych nadań przywileje.

§. 11. Uczeni cudzoziemcy, artyści, handlujący kapitaliści i właściciele znacznych rękodzielnych i fabrycznych zakładów, którzy, na mocy §. 6. otrzymali poczestne obywatelstwo osobiście, mogą też prosić o nadanie im tegoż dziedzicznie, lecz nieinaczéj, jak po przyjęciu prawnym porządkiem rossyjskiego poddaństwa, gdy przetrwają w tém poddaństwie lat 10, i zjednają dobrą u rządu opinią. Ci zaś z cudzoziemców, którzy sami przysięgi na poddaństwo niezłożą, przebywszy lat 10 w stanie poczestnego obywatelstwa, mogą prosić o nadanie go dziedzicznie ich dzieciom, które się stały rossyjskimi poddanymi.

§. 12. Prośby o zaliczenie do stanu poczestnych obywateli, z załączeniem wszelkich aktów i dowodów wykazujących ich prawa, podawać się mają, do Heroldyi, a ta, po rozpatrzeniu onych, wnosi do Rządzącego Senatu te tylko, które, z mocy niniejszego prawa, na uwagę zasługują.

§. 13. Po przejrzeniu takowych dowodów, Senat, jeżeli znajdzie je ze swéj strony dostatecznemi, i odpowiedniemi wyłożonym powyżéj prawidłom, wydaje, na obywatelstwo poczestne dziedziczne, patenta, na osobiste

zaś, świadectwa, podług form, na to ustanowionych.

§. 14. Wyż wyrażony porządek policzania do stanu poczestnych obywateli niestósuje się do tych, których wyniesienie do tego stanu, z treści niniejszego Manifestu, niemoże się odbywać inaczéj, jak za Naszym Ukazem. Takowym Senat wyda patenta wtedy, gdy już właściwym trybem utwierdzeni zostaną w poczestném obywatelstwie.

§. 15. Żydzi, w tych guberniach, gdzie im mieszkać wolno, również być mogą policzani do poczestnego obywatelstwa, nieinaczéj wszakże jak przez udzielne Nasze Ukazy, za niepospolite zasługi, lub szczególne wygórowanie w naukach, kunsztach, handlu i przemyśle rękodzielniczym.

§. 16. Prawa obywatelstwa dziedzicznego i osobistego tracą się nazawsze: 1) przez odjęcie ich za wyrokiem sądowym; 2) przez skazanie na infamią również za wyrokiem; 3) przez kondyktowe bankructwo.

§. 17. Wyroki Sądów, pozbawiające praw poczestnego obywatelstwa, lub skazujące na infamią nieprzychodzą do skutku aż za przedstawieniem ich na rozbiór Rządzącego Senatu i po zatwierdzeniu trybem, ustanowionym na sprawy kryminalne.

§. 18. Niektóre przywileje poczestnego obywatelstwa upadają: 1) przez zapisanie się do cechów takich rzemiosł, do których, z prawa, nieprzywiązany jest obowiązek gildowego wpisu; 2) przez wejście do służby prywatnéj, dla robót domowych. W takich razach, obywatel, pozostając, osobiście wolnym od cielesnéj kary, podusznych podatków i rekrutskiéj powinności, traci już wszelkie dalsze przywileje swego stanu, i w pismach mianuje się nie obywatelem, lecz majstrem cechowym, lub prosto mieszkańcem tego, lub innego miasta. Gdy zaś takowy obywatel należy do tego stanu dziedzicznie, wtenczas dzieci jego nietracą przeto żadnego z tych praw, jakie się im z urodzenia należą. (§. 7.)

Nadając miastom te nowe prawa i przywileje, jako nową rękojmię pieczołowitości Naszéj i nieustannéj troskliwości o gruntowne dobro ich mieszkańców, zostajemy w przekonaniu, że przez takie ich rozszerzenie, znakomitsze rodziny obywateli ochronione zostaną od upadku, da się zachęta do pracy i dobrych obyczajów, tudzież chwalebne nałogi, pracowitość i zdolności, potrafią znaleźć w tym stanie właściwą dla siebie nagrodę, cześć i dystynkcyą. — Dan w St. Petersburgu 10. Kwietnia, roku od Narodzenia Chrystusa Pana 1832., panowania Naszego siódmego. Mikołaj."

Z dnia 21. Kwietnia.

Dnia 17. b. m., w niedzielę, z powodu rocznicy urodzin J. C. M. N. Cesarzewicza i W. Xcia Następcy tronu, odbyło się uroczyste nabożeństwo w kaplicy pałacu zimowego, w obecności JJ. CC. MM. NN. Cesarstwa, W. X. Michała, W. X. Heleny i W. X. Maryi. Członkowie Rady państwa, Ministrowie, Senatorowie, Generałowie, oficerowie gwardyi i wojsk liniowych, i wszystkie znakomitsze osoby mające wstęp u Dworu, przytomne były téj uroczystości, po któréj członkowie ciała dyplomatycznego składali JJ. CC. MM. swoje powinszowania. Wieczorem miasto było oświecone.

Przez Reskrypta Cesarskie 12. z. m. Marca, Generał-Majorowie: dowódzca 3ciéj brygady 28méj dywizyi pieszéj Dreniakin I., dowódzca 1széj bryg. 28méj dyw. pieszéj Stellich, i z d. 22. t. m. Naczelnik sztabu oddz. Orenburskiego korpusu, Generał-Major Mistrow I., za gorliwą służbę mianowani Kawalerami orderu Sgo Stanisława 1. klassy. — 2. b. m. tegoż orderu 2. kl. Naczelnik głównego pocztamtu Warszawskiego nadzw. Referendarz Stanu Franciszek Danielski, za gorliwą służbę, stałe ku prawemu Rządowi przywiązanie i wycierpiane prześladowanie od Rządu rewolucyjnego.

Ukaz Cesarski do Rządz. Senatu z dnia 10. b. m.: „W skutek Manifestu Naszego o utworzeniu nowego stanu poczestnych obywateli, w tymże dniu wydanego, rozkazujemy: 1) Wszystkim osobom, które, na zasadzie postanowień tegoż Manifestu, mają prawo wstępowania do stanu poczestnych obywateli, dozwolić zaraz prosić o zaliczenie ich do takowego stanu, niezależnie od tego: czy pomienione prawo nabyli przed, lub po wydaniu Manifestu. 2) Rządzący Senat, wygotowawszy formy patentów i świadectw, które, w moc pomienionego Manifestu, wydawane być mają osobom zaszczycanym nazwiskiem poczestnych obywateli, przedstawi Nam je na potwierdzenie. 3) Gdy przy wydawaniu od Rządu podobnych aktów, w ogólności, ustanowione są pewne opłaty, z tego względu, przy wydawaniu téż pomienionych patentów i świadectw pobierane być mają opłaty według następujących prawideł: 1) od patentu na dziedziczne poczestne obywatelstwo: *a*) na rzecz zakładów dobroczynności téj gubernii, w któréj obywatel zapisany, 200 rubli; *b*) na kapitał dla rozmaitych zakładów, mających na celu wspieranie handlu i przemysłu, 800 rubli; c) za sam patent 100 rubli; — 2) od świadectw na osobiste poczestne obywatelstwo, połowę tychże opłat. — Uczeni i Ar-

tyści, wnoszą za swe patenta tylko po 100 r., za świadectwa zaś, po 50 rubli. 4) Opłaty, zbierane na rzecz zakładów dobroczynnych, przesełać miejscowym urzędom powszechnéj opieki; przeznaczane na osobny kapitał dla zakładów handlowych, Handlowemu Bankowi, dla rozporządzenia niemi z Naszéj woli, na przedstawienia Ministra skarbu; opłaty zaś pobierane za patenta i świadectwa, kassie Senackiéj. 5) Sprawy o zaliczanie do stanu poczesnych obywateli, odbywają się w Heroldyi, i przekładane być mają temu Departamentowi Rządz. Senatu, który obowiązany téż jest wydawać patenta na poczesne obywatelstwo dziedziczne i świadectwa na osobiste."

Ukazem do Kantoru Dworu z d. 15. b. m., N. Pan rozkazał wykreślić ze spisu, Kamerjunkra byłego Królewskiego Dworu Polskiego, Franciszka Szemiotha, za to, iż należał do powstania w Polsce.

Z Wilna, dn. 8. Kwietnia. — Towarzystwo Wileńskie Dobroczynności, po zejściu w roku przeszłym Prezesa swojego, śp. Cieciszewskiego, Metropolity, Arcybiskupa i Administratora Biskupstwa Wileńskiego, w d. 2. tego miesiąca, jako w terminie normalnym do wyborów rocznych, stósownie do ustaw swoich, Najwyżéj potwierdzonych, na posiedzeniu powszechnego zebrania, pod przewodnictwem Prezydenta 2go wydziału, JW. Antoniego Chrapowickiego, przystąpiło do wyboru z pomiędzy członków swoich Prezesa Towarzystwa, i takowym jednomyślnością zdań wybrany został JW. Wojciech Pusłowski, Rzeczywisty Radzca Stanu, orderu Stéj Anny 1. klassy Kawaler.

T u r c y a.

Hattyszeryfem Sułtana wygnanym i rozpierzchnionym Sciotom oddane zostały ich grunta bez wynagrodzenia. Znakomici Scioci obecni w Stambule na uczczenie tego szczęśliwego zdarzenia, odbyli świetny obchód pod prezydencyą patryarchy Stefana Vogoridi, na który zaproszono najznakomitszych członków administracyi, duchowieństwa i kupców rozmaitych narodów. O oddaniu tych posiadłości M o n i t o r Ottomański czyni następujące uwagi: Zwrot gruntów obchodzi wielu ludzi, rozproszonych obecnie na rozmaitych wyspach Archipelagu. Od lat kilku mogli oni powracać do swoich rodzinnych miejsc, byli dobrze przyjmowani od władz tureckich i znajdowali zupełne przebaczenie, lecz niemieli z czego utrzymać się. Zmniejszona ludność, nieuprawianie gruntów zabranych w sekwestr, wkrótce wyczerpały dawne zasoby tych żyznych posiadłości. Zwrot ten, nada im nowe życie, emigranci Scioci, których słusznie uważają za najroztropniejszych pomiędzy Grekami, wkrótce znowu odzyskają wielką część tych bogactw, jakie utracili jedynie przez to, iż w r. 1822. ślepo ulegli wpływowi nieszczęsnych okoliczności. Prócz tego, niezabraknie im kapitałów dla szybkiego pozyskania wszelkich korzyści tego zwrotu. Niektórzy z nich posiadają wielkie majątki, a miłość braterska, jaka ciągle panuje pomiędzy rozmaitemi klassami ludności téj wyspy, zapewnia uboższym wsparcie zamożniejszych. Okoliczność, że Rząd Ottomański nieprzyjął wynagrodzenia, ofiarowanego przez właścicieli ziemskich w Scio za niedobór w skarbie wynikły z oddania posiadłości, bardzo pomnoży zasoby do uprawiania na nowo oddanych gruntów. Tu równie jak i w Aivali i wszędzie za pomocą usiłowań rządu, przywraca się porządek, system municypalny wkrótce zatrze wszelkie ślady niepokoju, którego wspomnienie trwać będzie jedynie jako bolesne, lecz nauczające doświadczenie. Niema licznych i uciążliwych mieszkańcom załog, żadnego z tych środków podejrzliwéj ostrożności, które uwieczniają nieufność i niedozwalają zapomnieć o tém, co się stało. Rząd przywracając dobra wychodniom, przywraca im także swoje zaufanie; na nich, na własny ich interes, który aż nadto bardzo jest udowodniony faktami niezaprzeczonemi, spuszcza się Rząd, iż dopełnią powinności wdzięcznych poddanych. Takiém postępowaniem Rząd Ottomański, objawia kierującego nim ducha. Troskliwy o zagojenie ran żadnych przez wstrząśnienie, któremu okoliczności nadały ważność, jakiéj niemiało, udzielił przebaczenie za obrazę, przywołał napowrót ludność i nadał jéj pomyślność po długich wzburzeniach, które ją wyparły z siedzib rodzinnych. Jedna i ostatnia uwaga jest dostateczną na zarzuty, czynione przez tak długi czas Rządowi Jego Wysokości. Gdyby uczucia jego nietchnęły zawsze łaskawością, gdyby niebył zawsze pragnął powrotu tylu obłąkanych poddanych, gdyby był miał jedynie na względzie chwilowe korzyści, niemyśląc o przyszłości obchodzącéy bardziéy wychodniów niż jego samego, natenczas byłby rozkazał sprzedać grunta. Przedaż takowa byłaby wniosła do skarbu znakomite summy, któreby z powodów politycznych było można uważać za słuszne wynagrodzenie kosztów zrządzonych przez powstanie. Mimo to, zachowano grunta. Monarcha ulegając naglącym okolicznościom, mimowolnie przeciwko wychodniom zarządził konfiskacyą, nieprzestawał wszakże uważać ich za poddanych, wierzyć w ich skruchę i ciągle spodziewał się że przyjdzie dzień, w którym będzie mógł okazać im

ojcowskie uczucia. Chwila ta nadeszła i była oznaczona tak zupełną wspaniałomyślnością, iż niechcemy rozstrzygać, czyli sprawiła większą radość w sercach tych, którzy korzystali z dobrodziejstw, czyli też w duszy dobroczyńcy.

Niemcy.

Z Hamburgu, dnia 8. Maja.

Hr. Orłow z orszakiem swoim przybył na statku parowym „Edw. Banks" do Kuxhaven, gdzie kwarantannę odbywa. W kilka dni tu stanie.

Z Frankfurtu n. M., dnia 4. Maja.

Równie jak w innych miastach Niemieckich i tu też połączyli się przyjaciele wolności prassy, celem zawiązania towarzystwa na jéj rzecz i korzyść. Ale po kilku dniach wydał senat miasta odezwę, w któréj mieszkańców Frankfurtu przestrzega, aby się w takie towarzystwa niewdawali. Téj przestrodze natychmiast też zadośćuczyniono, gdyż związek ten jako stowarzyszenie organiczne natychmiast się rozwiązał; zaś członkowie niewyrzekli się prawa w stósunkach życia politycznego im się należącego, zgromadzania się w pewnych dniach na zabawy towarzyskie.

Francya.

Z Paryża, dnia 3. Maja.

W Monitorze czytamy: Od 3 miesięcy już wiedział rząd o spisku knutym przez karolistów w Marsylii i wzdłuż brzegów przyległych. Wiedział on podobnież o korrespondencyach w sprawie téj między tém miastem, Paryżem i Włochami utrzymywanych, że wielu podróżnych, należących do stronnictwa karolistów, tu i owdzie kraj w rozmaitych kierunkach za potajemnemi zleceniami przejeżdżało. Głoszono, że spisek miał wybuchnąć 15. Marca, albo 21., albo 28. Kwietnia; i że osoba dostojna natenczas wylądować miała. Wymieniano nazwisko Xiężniczki Berry; jakiś nieznajomy wojskowy zdjął plan nadbrzeża pod Martigues; rozsełano znaczne summy pieniężne i niektóre osoby wiele miały złota przy sobie. W departamentach przyległych ludzie, którym się ustawicznie o rewolucyi i obaleniu rządu marzy, o wszystkiém wcześnie byli zawiadomieni, ich zuchwałość, ich groźby dawały poznać, że zbliżyła się chwila, w któréj czegoś znakomitego dokazać chcieli. Czasami gruchnęła wieść niespodzianie, że na wielu punktach Południa bunt wybuchnął. W Lyonie rozdawano summy pieniężne; ale wyrobnicy uczciwi, domyśliwszy się, w jakim zamiarze pieniądze te im były dawane, przyszedłszy do władzy prawnéj wydali, co byli odebrali. Z śledztw późniéj odbytych pokazuje się, że Xiężniczka Berry zamówiła była statki parowe „il Colombo" i „Karol Wojciech". — Rząd wszystkich wcześnie użył środków ostrożności. W Marsylii i Lyonie należyte uczyniono przygotowania dla utłumienia poruszeń buntowniczych i wydania sprawców tychże władzom prawnym. Tymczasem, kiedy podróżni w Nevers i w okolicach rozpowiadali, że d. 30. Kwietnia zatknięto białą chorągiew w Lyonie, rzeczywiście też nosili po ulicach Marsylii wichrzyciele. Pułkownika Lachau zdybano in flagranti crimine (na gorącym uczynku), podobnież Pana de Candolle (nie Bandolle), dawniejszego Konsula francuzkiego w Nizza. Pan Laget de Podio (nie Légé de Pogié) także aresztowany, był w r. 1815. zastępcą Prokuratora Królewskiego w Marsylii. — Hersztowie spuszczali się na pospólstwo; ale ono samo wraz z gwardyą narodową i wojskiem liniowém, zniweczyło ich zamiary w momencie. Tak się burzycielom tym wszędzie powodzić będzie; gdziekolwiek czoło podniosą, ręka sprawiedliwości ich dosięgnie i zamachy ich niegodziwe na niczem spełzną.

Temps pisze, co następuje: Wczoraj wieczorem krążyła pogłoska, że się Xiężna Berry kusiła z Massa wylądować na brzegi Provence. Pan Houdetot, Adjutant Króla, miał być przeciw niéj wysłany; aby jéj przedstawić nieprzyzwoitość i niebezpieczeństwo kroku takiego, i ją takim sposobem skłonić do opuszczenia kraju, w którym prawo wywołania odwiecznego przeciw niéj ogłoszono i uchwalono. Wszystko dowodzi, że zamiar ten Xiężniczki jest skutkiem układów od dawniejszego czasu potajemnie zawiązanych. Niedość było na zaburzeniach w Wandei; powzięto rozciąglejszy zamiar zbuntowania Francyi, chciano użyć fanatyzmu religijnego za banderę i godło powstania. Rzeczywiście też w Nismes i w przyległych wioskach ścierały się poróżnione stronnictwa; głoszą o wielu zabójstwach; policya, dotychczas przez karolistów poważana, została znieważoną.

W gazecie handlowéj czytamy: Stolica dzisiaj w wielkiém jest poruszeniu, owszém powiedzieć można śmiało, w wielkiéj trwodze. Prędkością błyskawicy rozprzestrzeniły się niepokojące pogłoski z Marsylii a chociaż nacechowane są piętnem widoczném niepewności, każdy jednak czynił uwagi swoje, przez co całą wiadomość nader przesadzono. Rozumieją dla tego, że nieszczęście nierównie większe się wydarzyło, gdyż wszyscy tém mniemaniem głowę sobie nabili, że Monitor zazwyczaj ledwo połowę niepomyślnych wydarzeń do publicznéj podaje

wiadomości. Pewną oraz jest rzeczą, że to niesą pierwsze uwiadomienia o zabiegach karolistów, które rząd odebrał. Już przed wybuchnieniem buntu w Grenoble wiedziała policya, że 4 komitety stronnictwa dynastyi z tronu złożonéj, po rozmaitych punktach Francyi czynności swe odbywają. Centralny Komitet krzątał się w Paryżu. Ku kierowaniu obrotami Szuanów były Komitety w Nantes i Lyonie, podobnież w Marsylii. Wydarzenia w ostatniém mieście są jeszcze niewiadome; lecz rozumieć należy, że się rząd rozruchów w tamtejszych okolicach obawiał, ponieważ liczne wojsko pod Tulonem zgromadził. — W departamencie Waru także zaszły zaburzenia.

National powiada, że stósownie do listów z Hagi ratyfikacyi traktatu z d. 15. Listopada ze strony Króla Wilhelma wcale się nienależy spodziewać. Co się tyczy wykonania traktatu, wszystko jest jeszcze w zawieszeniu (in suspenso); mocarstwa wielkie zajmą się dopiero po zupełném ukończeniu sprawy bilu reformy tym przedmiotem; zaś tyle już teraz pewna, że środków gwałtu i przymusu nieużyją.

Z dnia 4. Maja.

Wczoraj umarło tu na cholerę osób 14, więc o 9 mniéj jak wczoraj. W skutek innych chorób umarło 58 osób. — Ponieważ zazwyczaj w Paryżu co dzień w przecięciu 70 osób umiera, więc liczba teraźniejsza ledwo w dwójnasób zwyczajną przewyższa.

Stan zdrowia Pana Périera jest od kilku dni tajemnicą; mówią jednak, że się nieco lepiéj ma. — General Lamarque dostał recydywy niebezpiecznéj.

Pan Montalivet w miejsce Pana Périera objął zarządy Ministerstwa spraw wewnętrznych.

Monitor dzisiejszy następujące jeszcze zawiera szczegóły o wypadkach w Marsylii: D. 29. dowiedział się rząd, że statek parowy „Carlo Alberte", na pokładzie którego znajdował się P. Bourmont, d. 24. Kwietn. z Liworno wypłynął. Wiedziano podobnież, że się karoliści w Marsylii do wykonania przedsięwzięć swoich gotowali, tusząc sobie, że albo P. Bourmont, albo Xiężniczka Berry sama na czele ich staną. Wszystkich więc użyto środków ostrożności. Wojsko odebrało rozkaz być gotowém na pierwsze skinienie; noc z d. 29. na 30. przeszła spokojnie. D. 30. o godzinie 8. zrana zatknięto w starém mieście na wieży Sanct-Laurent chorągiew białą. Téjże saméj godziny udał się liczny tłum ludzi na esplanadę de la Tourette, aby stamtąd zoczyć okręt przywożący Pana Bourmont. Mocne oddziały spiknionych przeciągały dzielnice miasta, a jeden rozłożył się przed pałacem sprawiedliwości. Podporucznik 19tego pułku, Chazal, wezwał wszystkich do rozejścia; ponieważ to nieskutkowało, oficer chwyciwszy osobę, zdawającą się być hersztem buntowników za kołnierz, wepchnął ją do odwachu. Postępowanie tak sprężyste zaimponowało całéj massie; pozbawiona swego wodza, rozpierzchła się. Pan Menard St. Martin, Podpułkownik sztabu generalnego i Plackomendant Marsylii, udawszy się z 40 żołnierzami do kościoła Sanct-Laurent, zdjął z wieży chorągiew białą i zatknął w jéj miejsce trójkolorową chorągiew. Gwardya narodowa dobrowolnie pospieszyła do broni; podobnież rozstawiono wojsko liniowe na punktach miastu panujących. Pan Prefekt wspierał podług możności rozporządzenia wojskowe. O godzinie 9. General Hr. Domremont odbywając przegląd wojska zewsząd słyszał jednozgodne okrzyki: „Niech żyje Król! Niech żyje chorągiew trójkolorowa!" Większa część pospólstwa na placu zgromadzonego łączyła swoje okrzyki do okrzyków żołnierzy. O godzinie 1. wszystko było spokojne. — Dzień 30. Kwietn. ostateczny zadał cios karolistom; wyjawił albowiem ich wielką słabość albo raczéj zupełną niemoc dowiodłszy, iż niemają na mieszkańcach tamecznych wpływu, o którym się im marzyło. — Depesze aż do dnia dzisiejszego do rządu nadeszłe z rozmaitych miast południowéj Francyi donoszą, że wszędzie zupełna panuje spokojność. Jeżeli wypadki w Marsylii wywołały niejakieś wzburzenie, jest to rzeczą naturalną; było ono skutkiem niespokojności umysłów w chwili niespodzianego niebezpieczeństwa. Władza wszelako czujna wkrótce to wzruszenie utłumić potrafi. Instrukcye z Paryża udzielone nadadzą czynnościom jéj sprężystość, która rozbroi nieprzyjaciół rządu, zaś przyjaciół jego nowém natchnie zaufaniem. Wywód sprawy całéj zdano Generalnemu Prukuratowi w Aix, który całą rzecz z wielką rozbierze gorliwością i przenikliwością. Oby wszyscy dobrzy obywatele ufali stałości rządu! Zna on zawisłość i zabiegi niezmordowanéj i do szczętu zepsutéj fakcyi, któréj niemoc wszelako całemu krajowi w oczy wpada. Wichrzyciele przekonają się, jak niezachwianą jest władza rządu na życzeniach narodu opartego.

Gazeta handlowa pisze, co następuje: „Wiadomości w Monitorze bynajmniéj niezaspokoiły umysły, ponieważ niesą niczém inném, jak treścią depeszy z obszerném rozumowaniem. Ponieważ w Tulonie wiele

się znajduje stronników dawniejszéj dynastyi, więc ciągle słusznie się obawiamy o oba te miasta, które tak wielkiéj są wagi. Między pogłoskami obecnie w stolicy biegającemi jest jedna, co mimo swego nieprawdopodobieństwa jednak wiele znajduje wiary. Głoszą bowiem, że Marszałek Bourmont opanował wyspy Hiryjskie."

Dzisiaj odchodzi goniec do Petersburga z depeszami o wypadkach Marsylijskich.

Listy z Montpellier donoszą, że tam rozruchy zaszły. W Nimes d. 27. Kwietnia wszystko było spokojne.

Galig. Mess. opiewa, że w Marsylii rozdawano proklamacyą Xiężniczki Berry, w któréj ona sobie godność Regentki w imieniu Henryka V. przywłaszcza; środek ten zgorszył mieszkańców w najwyższym stopniu.

Hiszpania.

Z Madrytu, dnia 18. Kwietnia.

Mówią, iż rząd ma zamiar wydzierzawić dochody skarbowe, i że Pan Riera połączy entreprysę tę z posiadanemi już dochodami rogatkowemi i celnemi. Wielkie nieukontentowanie sprawiają rozporządzenia względem listów nadsełanych z Francyi i Gibraltaru, publiczność musi je rozpieczętować w obec gubernatora. Process Panów Reguera i Aquitar, których aresztowano w Ronda z powodu wylądowania Torrijosa, bardzo gorliwie popierają w Malladze. Współobwinieni, do których należy Pan Gurya Prokurator za rządu Kortezów, usunęli się z pod indagacyi przez ucieczkę; sądzą powszechnie, iż się znajdują w Anglii. Królewskiém postanowieniem z dnia 10. b. m. z powodu zbliżania się cholery we wszystkich kapitułach i kościołach Królestwa rozkazano odbywać modlitwy o odwrócenie téj zarazy.

Od granic Hiszpanii, d. 21. Kwietnia.

Kawaler Don Gomez Labrador Poseł hiszpański przy Swiętéj Stolicy w powrocie swoim z Madrytu na miejsce swego urzędowania przejechał przez granicę. Do Irun przybyły oddziały wojska z Pampelony, dla utworzenia kordonu zdrowia.

Portugalia.

Z Lizbony, dnia 16. Kwietnia.

Statek Elisabeth wypłynął w tajném zleceniu. — Po przybyciu gońca z Madrytu, Poseł hiszpański miał dziś naradę z Vice-Hrabią Santarem, poczém odprawiła się rada Ministrów. Często przybywają na Tag lekkie statki z instrukcyami rządu dla dowódzców tutejszego stanowiska. Od niejakiego czasu oficerowie morscy angielscy i francuzcy, rzadko kiedy wysiadają na ląd.

Anglia.

Z Londynu, dnia 27. Kwietnia.

Podług wiadomości z Dublina, P. O'Connell niespodzianie i skwapliwie odjechał stamtąd do Londynu. „Jakiemiż wnioskami, powiada Globe, zaskoczy nas gentlemen ten do komety podobny?"

W Globe czytamy: „Dzisiaj zrana nadeszła do Cytyi z wyspy Teneryfy nader zadziwiająca wiadomość. Miał albowiem tamże być ogłoszony edykt Króla Hiszpańskiego, nakazujący wszystkim cudzoziemcom, poddanym Angielskim i innym, aby natychmiast przyjęli wiarę katolicką i Królowi Hiszpańskiemu wykonali przysięgę wierności. Ktoby się tego chciał wzbraniać, ma w ciągu 2 miesięcy wyspę opuścić. Podobno doręczyli poddani Angielscy Gubernatorowi memoryał, o którym sobie tuszą, że przymajmniéj odwłokę niejakąś w wykonaniu postanowienia sprawi."

Pan Meyerbeer przybył tu z Paryża, a tak wkrótce zapewne jego „Robert dyabeł" na operze włoskiéj przedstawionym będzie. Podobnież nastąpi otworzenie Niemieckiéj opery, między aktorami któréj wymieniamy sławną Devrient-Schroeder, mającą wystąpić w Euryancie, Fidelio i Freiszycu.

Z kommunikacyi admirała Sartorius z naszą fregatą Briton mianych, wnoszono, iż z naszéj strony uznano blokadę Madeiry zarządzoną także względem okrętów angielskich.

W Lizbonie chciano uwolnić od kwarantanny okręt angielski Karolinę, gdyż przywiózł dwa działa dla rządu, lecz admirał nasz niedozwolił tego wyjątku.

WYDZIERZAWIENIE.

Dobra Niegolewo w powiecie Bukowskim mają być od S. Jana r. b. na trzy po sobie następujące lata aż do tegoż czasu 1835. najwięcéj dającemu w dzierzawę wypuszczone, do czego termin licytacyjny na

dzień 22gi Czerwca r. b.

o godzinie 4. po południu w domu Ziemstwa wyznaczonym jest, na który zdolni i ochotę dzierzawienia mający z tém nadmienieniem wzywają się, iż tylko ci do licytacyi przypuszczonemi być mogą, którzy na zabezpieczenie licytum 500 Tal. kaucyi natychmiast w gotowiznie złożą i w razie potrzeby udowodnią, że warunkom kontraktu zadosyć uczynić są w stanie. — Poznań, dnia 6. Maja 1832.

Dyrekcya Prowincyalna Ziemstwa.

OBWIESZCZENIE.

W drodze exekucyi w Sannikach pod Kostrzynem zatradowane 400 owiec zupełnie poprawne mają w terminie

dnia 30. Maja r. b.

przed południem o 9téj godzinie w Sannikach przed naszym Referendaryuszem Potockim publicznie najwięcéj dającemu za gotową zapłatą być sprzedane, do czego ochotę kupna mających wzywa.

Poznań, dnia 12. Maja 1832.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

ZAPOZEW EDYKTALNY.

Bonawentura i Hieronim bracia Trąmpczyńscy, którzy w roku 1792. do legii francuzko-polskiéj wstąpili, z tąż do Włoch poszli a od tego czasu o życiu i pobycie swoim żadnéj niedali wiadomości, lub być mogący niewiadomi sukcessorowie i spadkobiercy tychże wzywają się niniejszém, aby się w przeciągu 9 miesięcy a najpóźniéj w terminie

dnia 27. Sierpnia 1832.

o godzinie 9téj zrana przed Deputowanym Wnym Sędzią Boretius w Izbie posiedzeń naszych sądowych osobiście lub na piśmie zgłosili, w przeciwnym bowiem razie za zmarłych uznanemi a majątek ich legitymującym się sukcessorom, albo w niedostatku tych władzy fiskowéj wydanym zostanie.

Krotoszyn, dnia 22. Sierpnia 1831.

Królewsko-Pruski Sąd Ziemiański.

Umieszczone piśmienko w Nr. 90. stronnicy 468. 1832. Gazety W. Xięstwa Poznańskiego, skrzywdzając osobę moją, niejest przezemnie wydane, lecz przez kogoś zmyślone i imie moje nadużywane, co niniejszém do publicznéj daję wiadomości.

Witkowo, dnia 10. Maja 1832.

X. Wojciech Ożarowski,
Pleban Witkowski.

OBWIESZCZENIE.

Tegoroczny jarmark na wełnę w Szczecinie odbywać się znowu będzie w dniach

14., 15. i 16. Czerwca r. b.

Tenże jarmark zajmuje środek między Wrocławskim, który się już dnia 6. Czerwca r. b. ukończy, i Berlińskim, który się dnia 19. Czerwca zacznie, tak, iż tym sposobem dogodny pozostaje czas dla kupujących do przybycia z Wrocławskiego na tutejszy, jako też dla przedających i kupujących, do zdążenia jeszcze na Berlinski jarmark, jeżeliby tego potrzeba była.

Jarmark będzie się znowu odbywał, jak roku zeszłego, na obydwóch wielkich placach parady między bramą Anklamską i Berlinską; przedsięwzięte także będą należyte środki, aby publiczność na jarmark zebrana miała wygodę w czynnościach handlowych, zwłaszcza co się tyczy dobrych podstawek, celem umieszczenia wełny.

Tutejsze instytuta pieniężne równie jak i znaczniejsze domy handlowe mieć będą dostateczne fundusze, aby realizować przekazane assygnacye pieniężne.

Znajome położenie miasta, jest także nader korzystném dla jarmarków na wełnę, gdyż takowa zaraz stąd może być przewożoną okrętami Odrą na dół, na morze, a pokrytemi wielkiemi łodziami na Odrze używanemi, w górę; zapraszamy zatém znowu kupujących i przedających, aby się na jarmark wspomniony licznie zebrali.

Szczecin, dnia 20. Kwietnia 1832.

Kommissya jarmarku na wełnę.
Ruth. *Gribel.* *Müller.* *D. W. Schultze.* *Ebert.*

OBWIESZCZENIE.

Błąkająca się źrebica, kasztanowata bez odmiany, dwa lata stara, została tu dnia 6. Maja r. b. złapaną. Opatrzony w dostateczne zaświadczenia właściciel odebrać ją może za wynagrodzeniem wynikłych nakładów: winien się więc najdaléj do 30. m. b. zgłosić, inaczéj publicznie sprzedaną, i pieniądze te na dobro szkoły lub miejscowych ubogich obrócone zostaną.

Gułtowy pod Kostrzynem, d. 12. Maja 1832.

A. Szczepkowski,
Kommissarz.

Ceny zboża na Pruską miarę i wagę w Poznaniu.

Dnia 14. *Maja* 1832.

	Tal.	śgr.	fen.	do	Tal.	śgr.	fen.
Pszenica . .	2	5	—	—	2	10	—
Żyto . . .	1	15	—	—	1	27	6
Jęczmień . .	1	7	6	—	1	10	—
Owies . . .	—	25	—	—	—	27	6
Tatarka . .	1	20	—	—	1	25	—
Groch . . .	1	15	—	—	1	20	—
Ziemiaki . .	—	12	—	—	—	15	—
Siana cetnar à 110 ff. . .	—	17	6	—	—	20	—
Słomy kopa à 1200 ff . .	4	10	—	—	4	15	—
Masła garniec	1	15	—	—	1	25	—